

Niepołomice - tak blisko, a tak daleko

30. września uczniowie klas trzecich postanowili spędzić czas w urokliwych Niepołomicach. Program wycieczki był dość napięty. Mimo kapryśnej pogody, sprawnie zrealizowano wszystkie zaplanowane punkty.

Poznanie Niepołomic uczniowie rozpoczęli od spaceru po Rynku, dziedzińcu kościoła oraz ulicy prowadzącej do Obserwatorium Astronomicznego. Rozmawiano o pobliskiej fontannie, która przedstawia Justynę - córkę leśniczego, trzymającą w rękach kuszę i przydeptującą głowę tura. Zwrócono uwagę na najstarszy budynek w mieście, którym jest kościół parafialny pod wezwaniem Dziesięciu Tysięcy Męczenników oraz budynek Zamku Królewskiego wraz z pomnikiem króla Kazimierza Wielkiego. Wzięto udział w akcji Nadleśnictwa Niepołomice, która promowała sadzenie drzew: dębów, grabów i sosen. Każde chętne dziecko mogło zabrać do domu sadzonkę drzewa, by posadzić ją we własnym ogrodzie. Na Zamku Królewskim odbyły się dwie lekcje: Świat puszczy i łowów, podczas której uczniowie poznali historie polowań oraz zagadnienia fauny i flory. Wysłuchali ciekawostek na temat różnych zwierząt żyjących w Puszczy Niepołomickiej. Druga lekcja dotyczyła symboli w obrazach. Wprowadziła uczniów w pojęcie symbolu jako znaku zastępującego treści pojęciowe. Przebywając na Zamku Królewskim poznali oni też postać Stańczyka - nadwornego błazna, który tak naprawdę był inteligentnym człowiekiem z nietuzinkowym poczuciem humoru.

Uczniowie odwiedzili wartościowy zakątek, jakim jest Izba Regionalna. Oglądali tam zabytkowe eksponaty pochodzące z terenu Niepołomic i okolic: narzędzia gospodarskie, balie, żarna do mielenia ziarna, meble, zastawy stołowe, elementy zdobnicze, historyczne pamiątki. Kustosz Izby pan Władysław Cyran w ciekawy sposób prezentował dzieciom eksponaty znajdujące się na wystawach.

Uczniowie z wielką przyjemnością gościli w restauracji na zamku, gdzie w miłej scenerii zjedli przygotowany posiłek. Smak owocowej herbaty wypitej przy zachowaniu zasad etykiety na długo pozostanie w ich pamięci. Jako miejsce na poobiedni relaks i zaspokojenie potrzeby ruchu wybrali Ogrody Królowej Bony.

Korzystając z okazji odwiedzili zegarmistrza pana Romana Kurpiela, który opowiedział im o swojej pasji i pokazał jak wygląda jego stanowisko pracy. Koniecznie należało sprawdzić, co słychać w Puszczy Niepołomickiej oraz zobaczyć Niepołomice z najwyższego punktu, którym jest Kopiec Grunwaldzki usypany na 500 lecie bitwy pod Grunwaldem.

Uczestnicy tej wspaniałej wyprawy z pewnością wrócą wspomnieniem do tego dnia, bo miasto Niepołomice odkryło przed nimi magiczne piękno.

Opracowała Elżbieta Jelonek